

Krajobraz muzyczny tradycyjnych liturgii w Polsce

Agnieszka Mycka

W niniejszym artykule zajmiemy się kwestią muzycznej składowej liturgii sprawowanych w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego w Polsce.

1. Co określa kształt muzycznej części współcześnie sprawowanej tradycyjnej liturgii?

Wypada rozpocząć od określenia, jakie dokumenty tworzą bazę prawną dla sprawowania liturgii w tradycyjnym rycie oraz zdefiniowania jej muzycznego przebiegu. Niewątpliwie najważniejszym spośród tych dokumentów jest motu proprio Papieża Benedykta XVI *Summorum Pontificum*. Stanowi ono, co następuje: „Jednakże Mszał Rzymski ogłoszony przez św. Piusa V i wydany po raz kolejny przez błogosławionego Jana XXIII powinien być uznawany za nadzwyczajny wyraz tej samej zasady modlitwy (*Lex orandi*) i musi być odpowiednio uznany ze względu na czcigodny i starożytny zwyczaj [...]. Jest przeto dozwolone odprawiać Ofiarę Mszy zgodnie z edycją typiczną Mszału Rzymskiego ogłoszoną przez błogosławionego Jana XXIII w 1962 i nigdy nie odwołaną, jako nadzwyczajną formę Liturgii Kościoła”¹.

Kolejnym dokumentem odnoszącym się już do praktycznych problemów związanych ze stosowaniem Mszału z 1962 jest Instrukcja *Universae Ecclesiae*² dotycząca zastosowania Listu apostolskiego motu proprio Benedykta XVI *Summorum Pontificum*, promulgowana 30 IV 2011 roku. Odnosząc się do samego sprawowania Mszy, mówi ona w punkcie 24: „Należy posługiwać

¹ Benedykt XVI, List apostolski w formie motu proprio *Summorum Pontificum*, Poznań 2007, art. 1.

² Benedykt XVI, Instrukcja *Universae Ecclesiae* dotycząca zastosowania Listu apostolskiego w formie motu proprio *Summorum Pontificum*, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_commissions/ecclsdei/documents/rc_com_ecclsdei_doc_20110430_istr-universae-ecclesiae_pl.html (28 czerwca 2017 r.). Dalej UE.

³ UE 24.

⁴ UE 28.

⁵ Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej i Liturgii, 1958, <http://introibo.pl/wp-content/uploads/2015/08/Swieta-Kongregacja-Obrzedow-----Instrukcja-o-muzyce-sakralnej-i-liturgii.pdf>. Dalej IMSL.

⁶ IMSL 1, 2. Co ciekawe, redaktor polskiego wydania dodaje w tym miejscu komentarz, mówiąc: „Przenosząc to upomnienie w polskie realia, należałoby unikać nazwy «Msza cicha»”.

się księgami liturgicznymi w *forma extraordinaria* takimi, jakie są. Wszyscy, którzy pragną celebrować w *forma extraordinaria* Rytu Rzymskiego, winni znać odpowiednie wskazania liturgiczne i mają obowiązek stosować się do nich należycie w czasie celebracji”³. Zaś w punkcie 28 reguluje kwestie prawne dotyczące dokumentów, które pojawiły się po roku 1962: „Ponadto, na mocy swojego charakteru prawa specjalnego, we właściwym dla siebie zakresie, Motu proprio *Summorum Pontificum* deroguje od rozporządzeń prawnych, dotyczących obrzędów świętych, wydanych począwszy od 1962 r. i później, a niezgodnych ze wskazaniami ksiąg liturgicznych obowiązujących w 1962 r.”⁴.

Kolejnym dokumentem, odnoszącym się już bezpośrednio do kwestii muzyki w liturgii i dokładnie ją omawiającym, jest Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej i Liturgii⁵, według wskazań encyklik Papieża Piusa XII *Musicae Sacrae Disciplina* oraz *Mediator Dei*, promulgowana 3 IX 1958 roku. O tej właśnie Instrukcji wspominają rubryki Mszału z 1962 roku. W pierwszych dwóch punktach pierwszego rozdziału zatytułowanego „Pojęcia ogólne” określa ona, czym są liturgia i Msza św.:

1. Liturgia święta stanowi całkowity publiczny kult mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, mianowicie Głowy i członków [...].
2. Ofiara Mszy św. jest aktem kultu publicznego, oddawanego Bogu w imieniu Chrystusa i Kościoła, bez względu na to, w jakim miejscu i w jaki sposób ją się odprawia. Dlatego należy unikać nazwy „Msza prywatna”⁶.

2. Wymagania dotyczące muzyki

Przywołane powyżej dokumenty i wskazania w nich zawarte odnoszą się do ogólnej sytuacji prawnej Mszy sprawowanej w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego. Sam kształt i przebieg liturgii mszalnej (razem z jej muzyczną stroną) doprecyzowuje wspomniana już Instrukcja *De Musica Sacra et Sacra Liturgia*. W punkcie trzecim szczegółowo opisuje ona rodzaje Mszy: „Są dwa rodzaje Mszy: Msza «śpiewana» (*in cantu*) i Msza «czytana». Msza nazywa się *śpiewana*, jeżeli kapłan odprawiający śpiewa te

części, które powinien śpiewać według rubryk; w przeciwnym razie nazywa się Mszą *czytaną*. Msza śpiewana, jeśli odprawia się ją z udziałem diakona i subdiakona, nosi nazwę Mszy uroczystej (*solemnis*), jeśli zaś odprawia się ją bez asysty, nazywa się Mszą śpiewaną (*cantata*)”⁷. Instrukcja podaje też wprost, kiedy Mszę powinno się śpiewać: „W niedzielę i święta Msza parafialna lub główna winna być śpiewana”⁸. Ze względu na problematykę poruszaną w niniejszym artykule skupimy się głównie na Mszy śpiewanej. Wymagania odnoszące się do *Missa cantata* zostały bardzo precyzyjnie określone. Zwróćmy uwagę, że podstawowy rodzaj śpiewu w takiej Mszy stanowi chorał gregoriański: „Śpiew gregoriański jest śpiewem sakralnym, głównym i właściwym śpiewem Kościoła Rzymskiego. Dlatego też nie tylko może być używany we wszystkich czynnościach liturgicznych, ale *ceteris paribus* należy go stawiać ponad inne rodzaje muzyki sakralnej”⁹.

⁷ IMSL 3.

⁸ IMSL 26.

⁹ IMSL 16.

Instrukcja z naciskiem podkreśla przynależność śpiewu do liturgii mszalnej, nie pozwalając na żadne zmiany, opuszczenia lub skrócenia tekstów, uwzględniając równocześnie fakt, że chorał gregoriański stawia przed wykonawcami duże wymagania i może powodować trudności wykonawcze:

To wszystko, co na mocy przepisów ksiąg liturgicznych ma być śpiewane czy to przez kapłana i asystujących mu, czy też przez chór i lud, należy w całości do świętej liturgii. Dlatego:

a) Zabrania się surowo zmieniać w jakikolwiek sposób porządek śpiewanego tekstu, zamieniać, opuszczać lub nieestetycznie powtarzać słowa [...].

b) Z tego samego powodu wyraźnie zakazuje się we wszelkiej czynności liturgicznej opuszczać całkowicie lub częściowo jakikolwiek tekst liturgiczny, który ma być śpiewany; chyba że rubryki stanowią inaczej.

c) Jeśli zaś dla rozumnej przyczyny, np. z powodu małej ilości śpiewaków albo ich małej biegłości w sztuce śpiewania, albo gdy czasem z powodu długości obrzędu lub utworu ten czy ów tekst liturgiczny wykonywany zwykle przez chór nie może być zaśpiewany według nut umieszczonych w księgach liturgicznych, pozwala się, by teksty te

¹⁰ IMSL 21.

w całości były odśpiewane albo na jednym tonie, albo na sposób psalmów, jeżeli to odpowiada z towarzyszeniem organów¹⁰.

Zwróćmy uwagę na fakt wyraźnie w Instrukcji podkreślony – do liturgii należy to, co śpiewa kapłan, ale należy do niej również to, co wykonuje schola (chór) i ogół wiernych. Część tych liturgicznych tekstów powtarza się co niedzielę – to tak zwane *Ordinarium Missae* (stałe części Mszy św.), pozostałe się zmieniają – to *Proprium Missae* (zmienne części Mszy). Do *ordinarium* należą takie części Mszy jak: *Kyrie*, *Gloria*, *Credo*, *Benedictus* (*Sanctus*) i *Agnus Dei* oraz wszystkie odpowiedzi mszalne. Do *proprium* zaliczamy: antyfony na wejście (Introit), ofiarowanie (*Offertorium*) i komunię (*Communio*), śpiewy między czytaniem, czyli Graduał i *Alleluja* (bądź *Tractus*), a także śpiewy kapłana (takie jak Lekcje i Ewangelie). Oczywiście i zrozumiałe jest, że w ramach niedzielnej Mszy parafialnej możliwości wykonawcze zgromadzonych na niej osób mogą się bardzo od siebie różnić, dlatego też Instrukcja przewiduje trzy stopnie uczestnictwa wiernych we Mszy św. śpiewanej:

Czynny udział wiernych we Mszy św. uroczystej może się odbywać trójstopniowo:

- a) Pierwszy stopień mamy wówczas, gdy wszyscy wierni śpiewają odpowiedzi liturgiczne: *Amen*; *Et cum spiritu tuo*; *Gloria tibi, Domine*; *Habemus ad Dominum*; *Dignum et iustum est*; *Sed libera nos a malo*; *Deo gratias*. Należy dołożyć wszelkich starań, by wszyscy wierni na całym świecie umieli śpiewać powyższe odpowiedzi liturgiczne.
- b) Drugi stopień mamy wtedy, gdy wszyscy wierni śpiewają także części z *Ordinarium Missae*, mianowicie: *Kyrie eleison*; *Gloria in excelsis Deo*; *Credo*; *Sanctus - Benedictus*; *Agnus Dei*. Trzeba się starać, by wierni umieli śpiewać te stałe części; zwłaszcza według prostszych melodii gregoriańskich. Jeśli nie można śpiewać wszystkich części, wszyscy wierni mogą śpiewać łatwiejsze z nich, jak *Kyrie eleison*; *Sanctus - Benedictus*; *Agnus Dei*; a *Gloria in excelsis Deo* oraz *Credo* niech śpiewa zespół śpiewaków (*schola cantorum*) [...].

c) Trzeci stopień osiąga się wreszcie, gdy wszyscy uczestnicy tak są wyćwiczeni w śpiewie gregoriańskim, że mogą śpiewać także części zmienne Mszy św. Należy kłaść nacisk na to, by pełne uczestnictwo w śpiewie praktykowano zwłaszcza w społecznościach zakonnych i seminariach¹¹.

¹¹ IMSL 25.

Znamienny jest nacisk, jaki Instrukcja kładzie na uczestnictwo wiernych w liturgicznym śpiewie, widząc dla nich nawet możliwość uczestnictwa w trudnych śpiewach *proprium* z zasady przeznaczonych dla scholi (staranie o „pełne uczestnictwo” ma się pojawić zwłaszcza w seminariach i zakonach, co nie wyklucza możliwości, by taki udział we Mszy, choćby sporadycznie, ze względu na trudności, jakie można napotkać, mogli brać wierni świeccy).

Podsumowując – we Mszy św. śpiewanej nie wolno niczego opuszczać, zmieniać, przekręcać lub zastępować innym tekstem. To znaczy, że na przykład zamiast Introitu nie można zaśpiewać pieśni na wejście, nawet jeśli idealnie zgadza się ona z danym świętem czy okresem liturgicznym. Ta zasada dotyczy też wszystkich innych śpiewów mszalnych. Może to powodować problemy wynikające z faktów, że śpiewy *proprium* należą do grupy najtrudniejszych oraz że na każdą Mszę należy przygotować nowy, należący tylko do niej zestaw antyfon. W takich przypadkach, gdy autentyczna melodia przerasta możliwości wykonawców, odpowiedni tekst można wykonać, stosując proste melodie tonów psalmowych (wykorzystywane w czasie śpiewów *Officium*) lub wręcz melorecytując je na jednym dźwięku.

Trzeba tu również wspomnieć o zasadach dopuszczających w ramach liturgii mszalnej „religijny śpiew ludowy”, czyli tak zwane pieśni polskie. Ten rodzaj śpiewu nie należy bezpośrednio do Mszy. Wprawdzie Instrukcja mówi, że „czasem może być dopuszczony nawet w czynnościach liturgicznych”¹², jednak zawsze w ściśle określonych warunkach: „Tam jednak, gdzie na mocy stuletniego lub niepamiętnego zwyczaju w czasie uroczystej Ofiary Eucharystycznej (tj. Mszy śpiewanej) po odśpiewaniu świętych słów liturgii w języku łacińskim śpiewa się jakieś pieśni w języku ludowym, Ordynariusze miejscowi mogą na to zezwolić,

¹² IMSL 9.

¹³ IMSL 14a.

¹⁴ Należy tu zaznaczyć, że ze względu na historyczny rozwój liturgii cykle mszalne nie zawierają śpiewów *Credo*. Melodie, na które można wykonywać *Credo*, zostały umieszczone w osobnej części Kyrieale (księgi liturgicznej zawierającej śpiewy *ordinarium*).

¹⁵ Por. J.B. O'Connell, *The Celebration of Mass: A Study of Rubrics of the Roman Missal*, Milwaukee 1964, s. 434.

¹⁶ Por. tamże, s. 434, p. 3.

¹⁷ IMSL 65, 66.

¹⁸ IMSL 66.

¹⁹ IMSL 65.

²⁰ IMSL 27f.

²¹ IMSL 27g.

«jeśli biorąc pod uwagę okoliczności miejsca i osób, uważają, że byłoby nieroztropnie znosić ten zwyczaj»¹³. Wynika stąd, że pieśni polskie można wykonać dopiero po odśpiewaniu odpowiedniej antyfony, natomiast nie wolno zastępować żadnego ze śpiewów *proprium* żadną z pieśni.

Wymagania dotyczące *ordinarium* również mogą przysporzyć pewnych trudności. Każdy z tak zwanych cykli mszalnych (czyli zestaw *ordinarium*) zaopatrzone w informację dotyczącą okresu roku liturgicznego czy święta, na które został przeznaczony¹⁴. Należy jednak pamiętać, że nie ma ona charakteru obligującego, stanowi tylko pewną wskazówkę. Można więc cykl opatrzone zwrotem *In festis II classis* zastosować w ramach święta pierwszej klasy, można nawet w ramach jednej i tej samej Mszy śpiewać części stanowiące składowe różnych cykli. Mamy tu wszakże jeden wyjątek dotyczący tak zwanych Mszy ferialnych (czyli Mszy odprawianych w dni, na które nie przypada żadne święto). Otóż w ramach takich Mszy należy wykonywać wyłącznie przeznaczone dla nich zestawy: XVI lub XVIII¹⁵.

W skrajnych sytuacjach, gdy wierni nie opanowali śpiewów *ordinarium* (a schola *proprium*) w stopniu wystarczającym, istnieje możliwość wykonania ich *alternatim*, to znaczy w taki sposób, by po wersie zaśpiewanym przez wiernych melodię następnego wykonać organowo – wówczas na tle instrumentu odpowiedni wers recytuje się *recto tono* (to znaczy na jednym dźwięku)¹⁶.

Instrukcja¹⁷ reguluje także zasady gry organowej w czasie Mszy św. Podstawową rolę instrumentu stanowi akompaniament do śpiewów, można jednak również grać na nim w sposób solowy. Instrukcja zwraca uwagę na dostosowanie sposobu gry do charakteru okresu lub dnia liturgicznego, natury obrzędów i ich poszczególnych części¹⁸; wspomina również o koniecznej biegłości organistów¹⁹. Co ciekawe, po Podniesieniu nie powinno się wykonywać solowej muzyki organowej: „Po Konsekracji zaleca się święte milczenie aż do *Pater noster*, chyba że trzeba odśpiewać *Benedictus*”²⁰. Nie należy też rozpoczynać gry solowej w czasie ostatniego błogosławieństwa wiernych przez kapłana²¹.

3. Problemy teoretyczne i praktyczne

Zanim przejdziemy do omówienia informacji opisujących muzyczny stan celebracji tradycyjnej liturgii, wypada zasygnalizować kilka problemów natury bardziej ogólnej.

Rozpocznijmy od wskazania na ujawniającą się dość często tendencję do pojmowania muzyki jako opcjonalnego dodatku czy swoistej dekoracji liturgii. Ten rodzaj świadomości można rozpoznać w używanej często frazie „oprawa muzyczna Mszy” czy „muzyczna oprawa liturgii”. Konsekwencje przyjmowania tej błędnej postawy są wielorakie. Czasem wyrażają się one w dowolnym doborze repertuaru mszalnego, co w przypadku tradycyjnej liturgii polega na zastępowaniu *propriów* przez pieśni polskie bądź po prostu pomijaniu niektórych liturgicznych śpiewów. Inna – pozornie daleka konsekwencja – może wiązać się ze sposobem wykonania śpiewów (czy to *proprium*, czy *ordinarium*). Dzieje się tak w wypadku przyjmowania ekscentrycznego stylu wykonawczego, kłócącego się z idiomem liturgicznym.

Innego rodzaju problem ujawnia się w postawie, która za zaletę uważa całkowitą eliminację muzyki ze Mszy. To nastawienie jest owocem niezrozumienia istoty publicznego kultu oraz nieświadomości historycznego rozwoju, w którym tak zwana Msza cicha (*Missa privata*) oznaczała liturgię ogołoconą i z konieczności pozbawioną pewnego elementu czci Bożej.

Opisane powyżej zjawiska wiążą się ściśle z problemem niskiej kultury muzycznej księży i wiernych. Przy braku odpowiedniej wrażliwości repertuar gregoriański nie znajduje łatwego odzewu w świadomości słuchacza, co prowokuje do prób modyfikowania, a nawet całkowitego odrzucenia śpiewów chorałowych. Poprawa tego rodzaju sytuacji byłaby możliwa przy właściwej (zalecanej przez Instrukcję) muzycznej edukacji w Kościele katolickim²². W pierwszym rzędzie zadanie to powinno dotyczyć formacji kapłańskiej. W obecnej chwili niewielu celebransów jest w stanie poprawnie zaśpiewać przynależne dla nich teksty mszalne bez dodatkowych przygotowań. Kolejny krok powinna stanowić wytrwała nauka śpiewu części stałych, przeznaczonych dla ogółu wiernych. W stosunkowo niedużych grupach świeckich związanych z tradycyjnymi celebracjami Mszy to zadanie można w miarę efektywnie wykonać. Jak pokazuje doświadczenie, w ciągu kilku

²² Por. IMSL 98, 104.

lat zgromadzenie może nauczyć się dość swobodnie śpiewać kilka podstawowych cykli mszalnych.

Jeszcze jednym praktycznym problemem, z którym możemy się zetknąć w odniesieniu do „tradycyjnych” celebracji, jest istnienie scholi prowadzącej śpiewy. Jak już wcześniej wspomniano, repertuar chorałowy stawia wykonawcom wysokie wymagania. Amatorzy, tworzący schole, odpowiednich śpiewów muszą uczyć się po prostu na pamięć. Wymaga to od nich czasu, wysiłku i przede wszystkim – dużego zaangażowania. Dodatkowe utrudnienie może stanowić fakt, że podstawowym celem scholi jest śpiew w trakcie liturgii, a nie praca nad przygotowaniem koncertu, który będzie można kilkakrotnie powtórzyć, zbierając przy okazji odpowiednią porcję oklasków. Łatwo tu ulec pokusie, by nie przykładać się zbyt do tego, co się robi, traktując liturgiczny śpiew jako czynność zwyczajową, co jest oczywiście niedopuszczalne ze względu na istotę Mszy.

4. Krótki przegląd sytuacji w wybranych ośrodkach

Jak na tle przedstawionych powyżej wymagań i zasygnalizowanych trudności, które mogą pojawić się w związku z celebacją Mszy w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, wygląda muzyczny krajobraz takich liturgii w Polsce? Przyjrzyjmy się teraz niedzielnej i świątecznej praktyce panującej w niektórych, mniejszych i większych, ośrodkach. Istnieje w Polsce około 40 różnych miejsc, w których takie Msze sprawuje się dość regularnie. Rozmowy, przeprowadzone na podstawie kwestionariusza, z osobami odpowiedzialnymi za muzyczną stronę tych liturgii pozwoliły ustalić stan rzeczy w kilkunastu miejscowościach. Podstawowe zagadnienie stanowi tu rodzaj celebacji – czy są śpiewane, czy czytane? Otóż Msze śpiewane (w takim rozumieniu, jakie wynika z wytycznych umieszczonych w omawianej Instrukcji) zawsze celebruje się w pięciu ośrodkach: Białymstoku, Lublinie, Poznaniu, Opolu i Sandomierzu. W Białej Podlaskiej, Brwinowie, Siedlcach, Warszawie, Wrocławiu oraz w kaplicach FSSPX Msza jest śpiewana „najczęściej”, „często”, „z reguły” lub „czasem”. Pojawiają się także przypadki, w których ksiądz nie śpiewa wszystkich wymaganych tekstów, część z nich recytując lub czytając je w sposób wręcz niesłyszalny przez wiernych (co dla przykładu ma miejsce

w Brwinowie). W większości miejsc *ordinarium* wykonują wszyscy wierni, z reguły z towarzyszeniem organowym, choć czasem (w Poznaniu i Lublinie) śpiewa się *ordinarium* bez akompaniamentu (co świadczy o biegłości wiernych w śpiewie, którzy nie potrzebują żadnego zewnętrznego wsparcia). W Białymstoku części stałe wykonuje się czasem w opracowaniach wielogłosowych (w tych przypadkach są to, oczywiście, wykonania zespołu śpiewaczego). W niektórych ośrodkach wykorzystuje się kilka różnych cykli mszalnych, starając się równocześnie, by odpowiadały wskazówkom dotyczącym ich stosowania w trakcie roku liturgicznego. W Sandomierzu i Siedlcach używa się dwu (VIII, XI), w Brwinowie trzech (VIII, XI, XVII), w Lublinie i Wrocławiu pięciu (I, VIII, XI, XVII, XVIII), w Białymstoku pięciu (I, VIII, IX, XI, XVII), w Warszawie pięciu (I, VIII, niektóre części z IX, XI), w Poznaniu ośmiu (I, II, III, VIII, IX, XI, XVII, XVIII). Ponadto w Białymstoku i Poznaniu oprócz „standardowego” *Credo* III wykorzystuje się też *Credo* I. W Warszawie (w dni powszednie, ale jednak w ramach Mszy śpiewanej) *Credo* często się recytuje, a nie śpiewa. Na pytanie o zaangażowanie wiernych w śpiew *ordinarium* w kaplicach FSSPX otrzymano odpowiedź: „Jest różnie”.

Śpiewy *proprium* wykonuje bądź schola²³, bądź (gdy schola nie prowadzi śpiewów) – organista²⁴ lub kantor. Z reguły organista pełni też rolę kantora, jednak w niektórych miejscach – Biała Podlaska, Siedlce – organisty nie ma. W sposobie śpiewu pojawiają się dość duże różnice pomiędzy poszczególnymi ośrodkami. W większości z nich (Biała Podlaska, Białystok, Brwinów, Lublin, Opole, Poznań, Sandomierz, Siedlce) śpiewa się wszystkie *propria* bądź na tony oryginalne (Białystok, Lublin, Poznań, Sandomierz), bądź na psalmowe (Siedlce). Pewne wyjątki stanowią tu – ośrodek białostocki, w którym w Wielkim Poście co dwa tygodnie wykonuje się *propria* w opracowaniach wielogłosowych, oraz Lublin, gdzie w ramach *Offertorium* śpiewa się często antyfonę z wersestami. Czasem (w tych samych ośrodkach) śpiewa się *propria* raz na tony oryginalne, a raz na psalmowe (np. w zależności od tego, czy wykonuje je schola/kantor, czy organista, jak ma to miejsce w Brwinowie czy Opolu). Istnieją jednak sytuacje i miejsca, w których *propria*, z różnych względów i w różnej ilości, opuszcza się. We Wrocławiu na przykład omija się Graduał (lub jeśli się go

²³ W niektórych ośrodkach (np. Białymstoku, Poznaniu, Warszawie) istnieją po dwie schole – osobno męska i żeńska. FSSPX ma trzy schole na terenie całej Polski.

²⁴ W części ośrodków działa dwóch organistów (Lublin, Wrocław).

śpiewa, to na ton psalmowy, a nie oryginalny) a w czasie Wielkiego Postu nie wykonuje się *Tractus*. W Warszawie opuszcza się czasem wszystkie *propria*, ponieważ z zasady nie wykonuje się ich na tony psalmowe. Przypomnijmy, że w świetle wytycznych zamieszczonych w przywoływanej tu wielokrotnie Instrukcji całkowite opuszczanie jakiegokolwiek ze śpiewów *proprium* jest niedopuszczalne.

Dopuszczone przez Instrukcję do śpiewania w czasie Mszy pieśni polskie w części ośrodków wykonuje się po stosownej antyfonie (Białystok, Brwinów, Opole, Poznań, Sandomierz, Siedlce, Warszawa, Wrocław), ale zdarzają się też sytuacje i miejsca, w których te śpiewy po prostu zastępują obowiązujące *propria* mszalne (tak dzieje się czasem np. w Warszawie czy kaplicach FSSPX), co nie powinno się zdarzać²⁵. Na tym tle wyróżnia się ośrodek lubelski, w którym z zasady nie wykonuje się pieśni polskich w czasie liturgii mszalnej.

W odniesieniu do solowej gry organowej można zauważyć występujące dość często (niepochwalone przez Instrukcję) zjawisko wykonywania krótkich utworów po konsekracji (Białystok, Opole, Poznań, Warszawa, Wrocław). Poza tym we Wrocławiu można usłyszeć ją także po *Offertorium*, w Poznaniu po *Offertorium* i *Communio* oraz przed i po liturgii. W Lublinie po konsekracji zachowywana jest cisza, natomiast solowo gra się na organach po antyfonach *Offertorium* i *Communio*, a także przed rozpoczęciem i po zakończeniu Mszy.

5. Podsumowanie

Jak widać na podstawie przedstawionego powyżej krótkiego przeglądu wybranych ośrodków, obraz Mszy śpiewanych sprawowanych w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego nie jest zły (większość Mszy się śpiewa, a przynajmniej stara się je śpiewać), ale też, zwłaszcza w odniesieniu do *proprium*, odbiega od ideału. Co należałoby zrobić, by poprawić tę sytuację? Pierwszym i najważniejszym celem wydaje się być nieustanne i stanowcze uświadamianie i przypominanie księżom oraz wiernym, że śpiew *proprium* nie stanowi dodatku do liturgii, ale jej obowiązującą do wygłoszenia treść. Antyfony wykonywane przez scholę zostały przecież zapisane w księdze liturgicznej, jaką jest *Graduale Ro-*

²⁵ Por. IMSL 21.

manum, stanowiąc integralną część liturgicznych tekstów. Pieśni polskie, nawet najbardziej tradycyjne, choć świadczą o pobożności wiernych, nie mogą ich zastąpić. Ponadto, co również wymaga ciągłego wysiłku i konsekwencji, należy przewyższać obecną wśród części wiernych nowoczesną (i ponowoczesną) postawę promującą indywidualizm modlitwy (a tym samym lekceważącą muzyczną stronę Mszy), nieustannie przypominając, że liturgia stanowi kult publiczny oraz że „uczestnictwo obecnych stanie się pełniejsze wtedy, gdy do uwagi wewnętrznej dołączy się także udział zewnętrzny, wyrażający się w czynnościach zewnętrznych, mianowicie w postawie ciała (klęknięcie, stanie, siadanie), czynnościach obrzędowych, przede wszystkim zaś w odpowiedziach, modlitwie i śpiewie”²⁶.

²⁶ IMSL 22b.

Jednak przy wszystkich zarzutach, jakie można stawiać celebrazjom „tradycyjnych” Mszy śpiewanych, należy sobie uświadomić, że ośrodki, w których pielęgnuje się ten rodzaj liturgii, stanowią te miejsca, gdzie chorał gregoriański wykonuje się zgodnie z jego podstawowym przeznaczeniem – liturgicznie, a nie koncertowo. Pokazuje to, że działalność ośrodków tradycyjnych jest płodna i owocna dla sprawy śpiewu liturgicznego w polskim Kościele. ■

Bibliografia

- Benedykt XVI, Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej i Liturgii, 1958, <http://introibo.pl/wp-content/uploads/2015/08/Swieta-Kongregacja-Obrzedow-----Instrukcja-o-muzyce-sakralnej-i-liturgii.pdf>.
- Benedykt XVI, List apostolski w formie motu proprio *Summorum Pontificum*, Poznań 2007.
- Instrukcja *Universae Ecclesiae* dotycząca zastosowania Listu apostolskiego motu proprio *Summorum Pontificum* J. Ś. Benedykta PP XVI, 2011, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_commissions/ecclsdei/documents/rc_com_ecclsdei_doc_20110430_istr-universae-ecclesiae_pl.html.
- O’Connell J.B., *The Celebration of Mass: A Study of Rubrics of the Roman Missal*, Milwaukee 1964.

Streszczenie

Artykuł opisuje stan prawny muzycznej części liturgii Mszy św. obowiązujący dla nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego. Po analizie często pojawiających się trudności dotyczących śpiewu liturgicznego zaprezentowana zostaje praktyczna sytuacja w re-

prezentatywnej grupie ośrodków związanych z tradycyjną formą Mszy. Wnioskiem jest stwierdzenie ważnej roli, którą środowiska tradycyjnej liturgii wnoszą w kultywowanie właściwego idiomu śpiewu liturgicznego (zwłaszcza chorału gregoriańskiego).

Summary

The musical landscape of traditional liturgy in Poland

This article describes the legal status of the musical part of the liturgy of the extraordinary form of the Roman rite Mass. After analyzing the often-emerging difficulties with liturgical singing, the practical situation in a representative group of traditional liturgy centers in Poland is presented. The conclusion states the important role that the traditional liturgical movement plays in upholding the proper meaning of liturgical singing (especially Gregorian chant).